Nro. 287.

DZIENNIK URZĘDOWY
Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 15. Czerwca 1816.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Obwieszczenie.

Dalszy ciąg ustanowienia Delegacyi Administracyinéy do rozpoznawania Sporów Administracyinych.

TYTUŁ II.
Prawidła w rozpoznawaniu sporow pod decyzyą Delegacyi Administracyinéy oddanych.

Rozdział Pierwszy.
Prawidła co do sporow o Allewiacye.

Art. 9. Chcąc przeciąc wszelkie wątpliwości, iakie z mylnego rozumienia Wyroków, Uchwał, i Postanowien, prawo żądania allewiacyi urządzaiących wynikły, a razem postawić Delegacyą Administracyiną w stanie, by tém łatwiey, i z niezawodnieyszą pewnością w materyi téy wyrokować mogła, podaią się iéy do zachowania następuiące obiaśniaiące głowne prawidła.

Art. 10. Podług brzmienia Wyroku Krolewskiego z daty 17. Grudnia r. 1810, i Uchwały Rady Ministrów z upoważnienia Krolewskiego, na dniu 28 Listopada r. 1812. wydanéy, do tegoż Wyroku odwołuiącéy się, allewiacya nie może bydź przyznaną, iak tylko w takim przypadku, gdy żądaiący iéy udowodnił, iż przez gradobicie, pożar, wylew wody, lub klęski woienne, pozbawionym został rocznego z dobr dochodu w całkowitości lub w dwoch trzech częściach. W żadnym zaś przypadku nie może allewiacya bydź przyznaną, iak tylko na iednoroczne, lub połroczne podatki, opłaty, i zsypki.

Art. 11. Wszelkie innego rodzaiu straty maiątkowe, nienależące bynaymiey do rachunku dochodu, właściwego z dobr do allewiacyi podanych; nie mogą wchodzić pomiędzy udowodnienia Artykułem poprzedzaiącym obięte, i nie daią żadnego prawa do żądania allewiacyi.

Art. 12. Od straty z przyczyny klęsk woiennych w właściwych z dobr przychodach poniesionéy, odtrącać należy te przedmioty, które iako kwalifikuiące się do likwidacyi, maią iuż swoię oddzielną drogę wynadgrodzenia, i tém samém nie mogą bydź przytaczane na poparcie prośby o allewiacyą.

Art. 13. Dobrodzieystwo Uchwałą byłéy Rady Ministrów z daty 28. Listopada roku 1812. Mieszkancom przez klęske ówczesnéy woyny zniszczonym udzielone, rozciągać się może i do poźnieyszych po dniu téyże Uchwały zdarzen, skoro z niewątpliwych udowodnien okaże się, iż Właściciel wsi iakowéy, w skutku zaszłéy tamże między Woyskami bitwy, przez gwałtowny bez kwitu zabor pozbawiony został całorocznego lub dwoch trzech części rocznego z niéy dochodu; co także rozumie się i o Allewiacyach żądanych za klęski, od początku rzeczonéy Woyny poniesione.

Art. 14. Uchwały byłéy Rady Naywyższéy Xięstwa Warszawskiego, ile tycze się zamierzonéy Allewiacyi, dla zniszczonych Włości w obwodzie trzech mil około Twierdz Modlina i Zamościa leżących, zostaią w swéy mocy, z zawarowaniem prawideł i zasad w ninieyszém postanowieniu obiętych.

Art. 15. Straty z powodu wypadków woiennych poniesione, lecz należące do tego rodzaiu szkod i ciężarów powszechnych, ktore każdego niemal Mieszkanca dotkneły, nie nadaią prawa do żądania Allewiacyi.

Art. 16 W ocenianiu prawdziwéy w iednym roku straty dochodów Włości iakowéy, nie iest wolno mięszać do niéy straty z innego roku lub z innéy Włości wynikłe, ani też rachować ubytek dochodow podług ułożonego Anszlagu spodziewanych; ale przeciwnie, należy w rachubie ściśle odosobnić rok i włość, ktore podane zostały do Allewiacyi, i przyimować do obrachowania te tylko przedmioty roczne dochodu, ktore realnie w owym roku exystowały.

Art. 17. Wszelkie śledztwa i wykazy gwoli poparcia prawa do Allewiacyi czynione, nosić powinny cechę prawdziwéy ścisłości niewątpliwego sądowego dowodu. Inaczéy żaden na nie wzgląd mianym nie będzie w ostatecznem rozstrzyganiu sporow.

Art. 18. Wszelkie inne w ninieyszém postanowieniu niewyrażone, albo ściśleyszém oznaczeniem nieobostrzone, lub niezmienione prawidła, zachowane będą podług Dekretu z daty 17. Grudnia 1810. r. i innych poźnieyszych dotąd exystuiących Uchwał w tym przedmiocie wydanych.

Rozdział Drugi.

Prawidła co do Sporow wzaiemnych między Skarbem a Dzierżawcami Dobr Korony, Narodowych i do Skarbu powroconych, tudzież co do innych sporow Artykułem 6tym obiętych.

Art. 19. W ostatecznem rozpoznawaniu wzaiemnych sporow między Skarbem z iednéy, a Dzierżawcami Dobr Korony, Narodowych, i do Skarbu powroconych z drugiéy strony, Delegacya Administracyna trzymać się ściśle i nieodstępnie winna zasad i przepisow, iakie w osobném postanowieniu pod datą dzisieyszą wydanem wskazane zostały, w przedmiocie wzaiemnego obrachowania iakichkolwiek bądz pretensyi, pochodzących z dzierżawnych umow i Kontraktow o pomienione dobra.

Art. 20 Co do innych sporow, pochodzących z Kontraktow lub umow, ktore między Władzami Administracyinemi z iednéy, a Liwerantami, Entreprenerami lub innemi podobnemi Kontrahentami z drugiéy strony, w celu zaopatrzenia publicznéy potrzeby zawarte zostały, Delegacya Administracyina trzymać się ściśle powinna Zasad i Warunkow rzeczonemi Kontraktami obiętych; a gdzieby te nie były ia-

sno wskazane, zastąpi one zwykłemi Administracyinemi prawidłami, iakich się Ministerya w rozstrzyganiu podobnych sporow stale dotąd trzymały.

(Dalszy ciąg potém.)

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutku odezwy Szan: Sądu Policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego z dnia 28. m. z. Nr. 646. zalecam wszystkim WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, ażeby osoby w opisie poniżéy umieszczonym obięte, z więzienia zbiegłe, iak nayściśléy wszędzie śledzić starali się, spostrzeżonych przyaresztowali, i pod ścisłą strażą rekwiruiącemu Sądowi dostawili.

Ninieysze obwieszczenie aby każdego wiadomości doszło, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze zwyczaynym sposobem w Gminach swych ogłoszą i że się tak stało, przed respective WW. Podprefektami udowodnią. Płock, dnia 9 Kwietnia 1816.

A. Sumiński, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*

O p i s.

1. Uszer, żyd z Woysławic, twarzy pociągłéy białéy, nosa pociągłego, oczow siwych, włosów blond, wzrostu miernego, miał na sobie płaszcz ciemno szaraczkowy prawie nowy, kaftan krotki zwyczayny żydowski, spodnie płocienne, w ponczochach i trzewikach, miał około lat 22.
2. Maier Awrom Fabisiewicz, z Grabowca, rodem z Lubomla, twarzy okrągłéy czarniawéy rumianéy, nieco dziobaty, włosów na głowie czarnych, brody rudéy, wzrostu średniego, ma na sobie kożuch krutki pokolana, płaszcz stary sukienny, koloru szarego przedarty, pas rzemienny, buty nowe na obcasach, krymkę czarną, czapkę lysią.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek odezwy Szanownego Sądu Policyi poprawczéy obwodu Zamoyskiego, z dnia 8. m. b. Nr. 579. do mnię uczynionéy, zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, ażeby zbiegłego w transporcie Mateusza Zarębę, czyli inaczéy zowiącego się Mikołaia Potyranskiego, o kradzież obwinionego, fizyognomią podług poniżéy umieszczonego opisu maiącego, wszędzie iak nayściśléy śledzić, spostrzeżonego przyaresztować i rekwiruiącemu Sądowi pod przyzwoitą strażą dostawić starali się.

Ninieysze obwieszczenie ażeby każdego wiadomości doszło, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w Gminach swych zwyczaynym sposobem ogłoszą, i że się tak stało przed respective W. Podprefektem udowodnią. Płock, dnia 19 Kwietnia 1816.

Gostkowski, Z. P. *Piotrowski, Z. S. j.*

Opis. Mateusz Zaręba, fałszywie Mikołay Potyranski zowiący się, iest rodem z Jozefowa, powiatu Zamoyskiego, Departamentu Lubelskiego, w 70 roku życia, wzrostu iest średniego, w sobie krścisty, twarzy podługowatéy pełnéy, nosa pociągłego, oczow siwych, włosow na głowie żołtawych na poł siwych, chodzi w sukmanie białéy chłopskiéy, w czapce czarnéy podartéy, w chodakach, mowi po polsku, służył w woysku Austryackim i Polskim.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek odezwy Szanownego Sądu Policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego, umieszczaiąc poniżéy opis zbiegłych osób z publicznéy roboty, zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, ażeby iak nayściśléy onych śledzili, spostrzeżonych przyaresztowali, i bezzwłocznie pod ścisłą strażą rekwiruiącemu Sądowi dostawili.

Ninieysze obwieszczenie ażeby każdego wiadomości doszło, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze sposobem zwyczaynym w swych Gminach ogłoszą, i że się tak stało przed respective W. Podprefektem udowodnią. Płock, dnia 12. Kwietnia 1816.

A. Sumiński, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*

Opis.

1. Józef Skowyrski, rodem z mieysca niewiadomego, z Dziecinstwa wychował się w Gorziu, religii katolickiéy, ma lat 34 żonaty, bezdzietny, mieszkał w Krężnicy, professyi szewc, wzrostu wysokiego, twarzy okrągłéy płaskiéy bladéy, oczów siwych, włosów ciemnoblond, wąsy blade małe, nosa miernego, ma na sobie sukmanę starą siwą, spodnie płocienne, buty, czapkę z czarnym baranem, wierzch niebieski, koszulę iedną

2. Filip Dankowski, rodem z Połonicy z Rossyi, religii katolickiéy, ma lat 30, stanu wolnego, sposob do życia ze służby, wzrostu średniego, twarzy pociągłéy płaskiéy, nosa dużego, oczow siwych, włosów rudych kiendziorowatych, ma na sobie sukmanę czarną starę, kożuch stary, spodnie sukienne białe, koszule, gatki, czapkę z czarnym barankiem, pas rzemienny, böty stare.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek odezwy Szan: Sądu Policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego, w dniu 13. m. b. Nr. 821. do mnię uczynionéy, zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, ażeby podług niżéy umieszczonego opisu, Błażeia Płaneckiego, o kradzież obwinionego, z aresztu kryminalnego Lubelskiego zbiegłego, wszędzie iak nayściśléy śledzić starali się, spostrzeżonego przyaresztowali, i pod przyzwoitą strażą rekwiruiącemu Sądowi dostawili.

Ninieysze obwieszczenie ażeby każdego wiadomosci doszło, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w Gminach swych zwyczaynym sposobem ogłoszą, i że się tak stało przed respective W. Podprefektem udowodnią. Płock, dnia 30 Kwietnia 1816.

Piwnicki, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*

Opis. Błażéy Płanecki, rodem z Austryi z Dąbrowki, religii katolickiéy, ma lat 40, bez zenny, sposób do życia z ciesielki i wyrobku, iest wzrostu sredniego, twarzy pociągłéy, oczow siwych, nosa długiego szerokiego, wąsów rudych, włosow na głowie rudych, ma na sobie sukman dwie, czarną i siwą, pas rzemienny, spodnie płocienne, koszulę, czapkę z czarnym baranem.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek odezwy Szan: Sądu Policyi poprawczéy obwodu Siedleckiego z dnia 18 m. z. Nr. 418, 419 i 420. do mnię uczynionéy, zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom ażeby zbiegłych w transporcie Łukasza oyca, i Jana syna Szadkowskich, o kradzież obwinionych, po-

dług opisu ich fizyognomii niżéy umieszczonego wszędzie śledzić starali się, spostrzeżonych przyaresztowali i rekwiruiącemu Sądowi pod przyzwoitą strażą dostawili.

Ninieysze obwieszczenie ażeby każdego wiadomości doszło, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w Gminach swych sposobem zwyczaynym ogłoszą, i że się tak stało właściwemu W. Podprefektowi doniosą. Płock, dnia 1. Maia 1816.

A. Sumiński, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*

Opis.

1. Łukasz Szadkowski, iest wzrostu wysokiego, w sobie szczupły, lat 76. maiący, twarzy chuderlawéy ściągłéy, oczów blado niebieskich, włosow na głowie powiększéy części iako i na brodzie całkiem zarosłéy siwych, blady, brwi czarnych wąskich, nosa miernego konczatego, kołtuny po głowie maiący, w kożuch ze skór ordynaryinych, biały prawie nowy pobrukany na wierzchu, i sukmanę z sukna ordynaryinego kraiowego szarą dobrą ubrany, pasem rzemiennym na dwie sprzączki zapinaiącym się przepasany, boty nowe ze skory ordynaryinéy, i czapkę kuczmę, z czarnego barana, takoż baranami czarnemi podszytą maiący.
2. Jan Szadkowski, iest wzrostu wysokiego, twarzy okrągłéy, cery bladawéy dziobaty, oczow siwych, ciemno burych, nosa miernego, włosow rudawo czarnych i długich, w kożuch czarny dość używany i w spancerek sukna niebieskiego z rękawami stary, na guziki ołowiane zapinaiący się ubrany, spodnie parciane, i boty ze skory ordynaryinéy złe, i czapkę z czarnym baranem sukiennym wierzchem szarego koloru maiący, lat 22. liczący, prędko mowny.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek odezwy W. Podprefekta Powiatu Gostyninskiego, Departamentu Warszawskiego, w dniu 26. m. z. Nr. 109., zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, ażeby zbiegłego w transporcie z Torunia do Warszawy Staroz: Izraela Gułkind (ktorego opis fizyognomii niewiadomy) wszędzie śledzić starali się, a spostrzeżonego przyaresztowali i rekwiruiącemu W. Podprefektowi pod przyzwoitą strażą dostawili.

Ninieysze obwieszczenie ażeby każdego wiadomości doszło, WW. Woyci i JJPP. Burmistrze sposobem zwyczaynym w swych Gminach ogłoszą, i że się tak stało przed właściwym Podprefektem udowodnią. Płock, dnia 3. Maia 1816.

A. Sumiński, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, w skutek uczynionéy do mnię przez Sąd Policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego odezwy, ażeby ukrywaiącego się przed sprawiedliwością karzącą Jgnacego Śliwkę, włościana z Wikołazu, powiatu Krasnickiego, Departamentu Lubelskiego, o kradzież obwinionego, podług niżéy umieszczonego opisu, ścisle śledzić starali się, uiętego przyaresztowali i pod przyzwoitą strażą rekwiruiącemu Sądowi dostawili.

Ninieysze obwieszczenie ażeby każdego wiadomości doszło, WW. Woyci i JJPP.

Burmistrze w Gminach swych sposobem zwyczaynym ogłoszą, i że się tak stało przed właściwym W. Podprefektem udowodnią. Płock, dnia 4. Maia 1816.

A. Sumiński, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*

Opis Ignacego Śliwki obwinionego.

Tenże iest wzrostu słusznego, włosow blond, wąsów żołtawych, oczów siwych, twarzy pociągłey bladéy, miał odzienie na sobie z szaraczku ciemnego kapotę, czapkę z czarnym baranem prostą, buty, służył dawniey w woysku polskim u Hułanow w pułku 2.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek uczynionéy do mnie w dniu 18. m. z. Nr. 452. przez Szan: Sąd Policyi poprawczéy obwodu Siedleckiego odezwy, umieszczaiąc poniżéy opis zbiegłego w transporcie Star: Jankla Moszkowicza, o kradzież obwinionego, zalecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, żeby tego wszędzie śledzić starali się, spostrzeżonego przyaresztowali i pod przyzwoitą strażą rekwiruiącemu Sądowi dostawili.

Nınieysze obwieszczenie dla wiadomości każdego WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w Gminach swych sposobem zwyczaynym ogłoszą, i że się tak stało przed właściwym Podprefektem udowodnią. Płock, dnia 10. Maia 1816.

Piwnicki, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*

Opisanie osoby Jankla Moszkowicza.

Ten iest wzrostu miernego, maiący lat 50., twarzy pociągłey, oczow burych, brody duzéy siwéy, włosow na głowie siwo żołtawych, w krymce i czapce lisiéy staréy, w oponczy staréy siwéy z taśmami i guzikami białemi szmuklerskiéy roboty, spodnie płocienne i boty stare maiący.

Woyt Gminy Radzanowskiéy.

Podaie niniėyszém do publicznéy wiadomości, iż z dnia 6. na 7. Czerwca ukradziono parę koni z noclegu, około godziny drugiéy po połnocy, ktorych maść następuiąca iest:

Koń myszaty sam przez się, slepy na prawe oko, lat maiący 10.

Klacz gniada, lat maiąca 3. i pół, od zrebaka, odmiana: nogi białe, iedna pokolana biała lewa, a prawa popęcinę biała, słowem obydwa kopyta popęcinę białe.

Ktoby więc takowe gdzie przeiął lub zatrzymał, aby raczył zniemi się zgłosić do Radzanowa pod Płock, a po oddaniu przyzwoitą nadgrodę odbierze. Téy saméy nocy ukradziono ieszcze klacz chłopską, lat maiącą 7., dreszowatą, leniwą, ktora wspolnie z wyżéy wymienionemi wziętą została.

w Radzanowie, dnia 7. Czerwca 1816.

Dobrosielski, Z. W. G. R.

Pisarz Aktowy Woiewodztwa Płockiego.

W wsi Cieślach, Powiecie Wyszogrodzkim, parafii Bodzanowskiéy zbywaiący Inwentarz, iako to: bydło rogate, szczegolnie Krowy i Jałowizna w znaczney ilości, tudzież Owiec rożnego gatunku przeszło sztuk 300. i przytym rożne domowe i ekonomiczne sprzęty, przez właściciela na publiczną przedaż wystawione są. Odbędzie się więc tego Licytacya urzędowa tamże w Cieślach we dworze w dniu trzydziestym miesiąca i roku idących od godziny drugiey po południu.

Płock, dnia 12. Czerwca 1816.

Kraiewski.

UWIADOMIENIE.

W dniach 22., 23., 24., 25., 26. i 27. Lipca r. b. od godziny 9. z rana do 1. po południu, odbywać się będzie Examen uczniów Szkoły Departamentowéy Płockiéy, na który Prześwietną Publiczność zaprasza

Płock, dnia 5. Czerwca 1816.

X. J. Przybylski,
Rektor i Professor.

Niżéy podpisana zyskawszy od Kommissyi Rządowéy oświecenia publicznego upoważnienie do utrzymywania pensyi płci żeńskiéy w mieście Departamentowym Płocku, mam honor ninieyszém Prześwietną Publiczność o tém uwiadomić. Pensya ta od 1. Czerwca r. b. rozpoczyna się, w któréy nauki w Religii, Geografii, Historyi i Muzyce, oraz w Językach Polskim, Francuskim i Niemieckim, w pisaniu i rachunkach, tudzież w robotach damskich iako to: w szyciu, haftowaniu i t. d. dawane będą.

Oprocz Guwernantki i Metrów, umyślnie w tym celu utrzymywanych, Nauczyciele tuteyszey Szkoły głównéy dawaniem nauk trudnić się będą, a W. J. Xiądz Przybylski, Rektor teyże Szkoły Głownéy, poruczony mu od Rządu zwierzchniczy dozor nad Szkołami, z zwykłą swą gorliwością dopełniaiąc, co miesiąc Pensyą tę osobiście zwiedzać przyrzekł.

Tym sposobem Instytut dla Edukacyi Młodzieży płci żeńskiéy urządziwszy, mam honor takowy łaskawym względom Szanownych Obywateli tego Departamentu i iego Okolic polecić, z zapewnieniem, iż nay-

usilnieyszém moim będzie staraniem przyzwoicie odpowiedzieć życzeniom i zaufaniu Rodzicow, ktorzy wychowanie i ukształcenie swych Corek powierzyć mi raczą.

Płock, dnia 25. Maia 1816.

Anna Kierwińska,
mieszkaiąca w Domu Thiemego Nr. 291.
przy placu Domu Rządowego.

Podsędek Powiatu Przasnysza.

Na mocy udzielonéy sobie Władzy przez Trybunał Woiewodztwa Płockiego, podaie do publicznéy wiadomości, iż w dniu 17 Czerwca r. b. względem zadzierżawienia Dobr Krubina, W. Zygmunda Szydłowskiego dziedzicznych, na lat trzy od nadchodzącego Świętego Jana licytacya publiczna w Mieście Przasnyszu na Audencyi Sądowey za dług depozytowy odbywać się będzie, w ktorym terminie konkurenci do rzeczoney dzierżawy warunki przedlicytacyine przeyrzawszy, podania swe do protokułu zapisać, i przyznania dzierżawy naywięcéy postępuiący spodziewać się mogą

Przasnysz, dnia 30. Maia 1816.

Zembrzuski.

Niżéy podpisany Komornik Sądowy w Woiewodztwie Płockim, Powiecie Wyszogrodzkim, w Płocku przy ulicy Szpitalnéy pod Nr 118 zamieszkały, podaie do publicznéy wiadomości, iż dnia szesnastego Czerwca roku 1816 o godzinie dziesiątéy z rana w rynku miasta Bielska sprzedawane będą więcéy daiącemu i przybicie otrzymuiącemu szczegoły, iako to: Pszenica, Bydło młode, Żrebaki i Wieprze, wszystko za gotową zapłatę, zatradowane na żądanie Wielmożnego Józefa Zglinickiego.

Płock, dnia 10. Czerwca 1816.

Michał Kolczyński.

Komornik Sądowy podpisany zawiadomia Publiczność, iż dnia 20. miesiąca Czerwca r. b. w mieście Wyszogrodzie w rynku publicznym, sprzedawane będzie przez Licytacyą Sądową więcéy daiącemu i za gotową zaraz zapłatę w grubym srebrnym kurancie Żyto na korce Warszawskie, na rzecz W. Adama Bońkowskiego prawnie zatradowane.

Wichrowski

Dodatek

DODATEK
do
Dziennika Departamentowego pod Nrm. 287.

Obwieszczenie.

Z wydziału Sekretaryatu Jeneralnego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Na mocy upoważnienia Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, Reskryptem na dniu 27. z. m. Nr. 558. wydanym mi udzielonego, Uchwałę Namiestnika Królewskiego na dniu 23. Kwietnia r. b. zapadłą, Urzędników Administracyynych Departamentu Płockiego od zarzutów przez niektórych Obywateli im poczynionych uniewinniaiącą, w słowach:

Kopia od Nr. 663. z Kwietnia 1816.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA wszech Rossyi, KRÓLA Polskiego etc. etc. etc.
NAMIESTNIK KRÓLEWSKI w RADZIE STANU.

Roztrząsnąwszy zażalenia niektórych Obywateli Departamentu Płockiego, a mianowicie *Makarego Gorzeńskiego* Kasztellana, *Józefa Łempickiego* z Noskowa, *Pawła Chmielewskiego* z Sudrag, *Stanisława Turowskiego* z Kars, i innych, na *Raymunda Rembielińskiego* byłego Prefekta, *Antoniego Sumińskiego* Zastępcę Prefekta, *Gostkowskiego*, *Piwnickiego* i *Modzelewskiego* Radzców Prefektury, *Gąsowskiego* Inspektora Magazynów i niektórych Podprefektów w Departamencie Płockim zaniesione, po rozważeniu Akt, przez Kommissyą do Indagacyi zarzutów przez nas wyznaczoną spisanych, i rapportu Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, co do zarzutów przeciw *Rembielińskiemu* uczynionych:

1. O powodowanie się w Urzędowaniu widokiem prywatnego zysku lub przyiaźnią.

Zważywszy, iż od Magazyniera z Raciąża kilkunastu fur Siana nieodebrał, ani defekt z zepsutego Siana wynikły dotąd umorzony nie iest; że wyroki allewiacyine dla Dóbr Radzcy *Gostkowskiego* i *Piwnickiego*, na prawnych ugruntowane są zasadach, *Sumiński* zaś i *Gąsowski* żadnych nigdy nie uzyskali allewiacyi, i że *Rembieliński*, zniża-

łąc liczbę włok wsi Leszczyna, *Sumińskiego* dziedziczney, zachował w tem przepisy Rządu Pruskiego, i trzymał się rozmiaru, przez przysięgłego Geometrę uskutecznionego, a z Taryffy pokazuie się, iż po zmnieyszeniu, wieś ta tyle włok obeymuie, ile skarżący podali.

2. O używanie i dozwolenie używania na swą potrzebą funduszów publiczney i prywatney własności.

Zważywszy, iż *Rembieliński* w czasie ustępowania Woysk Francuzkich, nietylko z Magazynu Francuzkiego, który Władze Francuzkie spalić chciały, nic nie zabrał, lecz nadto zaręczeniem przez Radę Prefekturalną i Mieyską wydaném tenże ocalił, a wyznaczywszy do przemierzenia i odebrania produktów częścią członków Trybunału, częścią Obywateli Miasta Płocka, swey bezinteressowności dowiodł, i rachunkami oddanie do Magazynów kraiowych pozostałego Magazynu Francuzkiego okazał.

3. O narzucenie nienależnych nakładów.

Zważywszy, iż stosownieysze Urządzenie opłaty brukowego w Mieście Płocku, przez Uchwałę Rady Mieyskiey na mocy postanowienia Kommissyi porządkowey przedsięwzięte, przy zatwierdzeniu Etatów Miasta Płocka przez Ministra Spraw Wewnętrznych przyjęte, nie iest żadnym nowym nakładem.

4. O fałszowanie Akt publicznych.

Zważywszy, iż nietylko Summy na umundurowanie Woyska w r. 1809. przez Radę Departamentową i Ministra Woyny przeznaczone, do rąk *Rembielińskiego* nie wpłynęły, lecz z nich ogólnie Radzie Departamentowey się wyrachował i to złożonemi Aktami dowiódł, a rozdzielenie poźniey dowodów, z których iedne do Rady Departamentowey, drugie do Ministra Woyny należały, o którem Radę i Ministra Spraw Wewnętrznych uwiadomił, ani za sfałszowanie Akt, ani za żadne uchybienie poczytane bydź nie może.

5. O naruszenie własności prywatney i nieprawne więzienie Obywateli.

Zważywszy, iż podani świadkowie pod przysięgą zeznali, że nic nie wiedzą, aby *Rembieliński* używał, lub dozwalał używać do posług prywatnych koni Obywatelskich na stoyki dostarczanych.

Iż aresztowanych po wyprowadzeniu Indagacyi policyinych, 1. *Ciszewskiego*, za gwałtowne wyrugowanie z Possessyi Wsi Liszewa nieiakiego Szarewicza i *Smiertelnie* pobicie *Piotrowskiego*, 2. *Cherbo-*

wskiego, za odgrazanie się na życie stryia, 3. *Nieznańskiego* Chyrurga za oświadczoną chęć otrucia Burmistrza w Raciążu i leczenie wewnętrznych chorob, przez co o pozbawienie życia kilku osób był oskarzony, natychmiast Sądom przyzwoitym odesłał, a chociaż Sąd kryminalny z powodu, *iż Corpus delicti* ustanowionem bydź nie mogł, zarzuty o pozbawienie życia, lub szkodzenia na zdrowiu przez złe leczenie, za niekwalifikuiące się do Indagacyi kryminalnéy uznał, i dla tego *Nieznańskiego* z aresztu uwolnił, Prefekt wszelako, z powodu wykrytych ważnych porozumień przez Indagacyą policyiną iako Władza policyina, zabespieczaiąc osobę obwinionego, przeciw obowiązkom swym wyraźnie niewykroczył.

Iż raz tylko w r. 1809. w rozkazie dostawienia ludzi do fortyfikacyi Modlina i Serocka, użył zagrożenia kary śmierci na nieposłusznych; krok ten usprawiedliwia gwałtowna potrzeba ukończenia twierdzy, od którego dalsze działania Woysk Narodowych zależały, i Władza Naczelnika i Organizatora siły zbroynéy, która mu poruczoną była, a oraz polecenie bronienia prawego brzegu wisły, *Raymunda Rembielińskiego* co do powyższych zarzutów uniewinnionym uznaiemy.

Co do zarzutów w drugiéy skarżących nocie uczynionych, któremi i *Sumiński* iako zastępuiący w dalszem Urzędowaniu *Rembielińskiego* iest obięty. Zważywszy, iż ofiary dobrowolne na utrzymanie Lazaretu w r. 1809. w Płocku, za szczególném *Rembielińskiego* staraniem z powodu niedostatku funduszów publicznych, zebrane były pod zarządzeniem oddzielnéy przez Prefekta ustanowionéy Kommissyi Lazaretowéy, rachunki z nich Radzie Deptowey złożono, po zostałe Effekta za zapłatą z Kassy Woienney, podług taxy utworzonemu póżniey lazaretowi dla Pułku 16. Piechoty oddane, resztę zaś funduszu z tych Ofiar ani Rządu ani Deptu własnością nie będącego, przeszło 9352. Złt. p: wynoszącego, użył Prefekt na dokonczenie Budowy Teatru, co z wiedzą i Autoryzacyą Ministra Spraw Wewnętrznych nastąpiło, i to złożeniem wykazu przychodu i Expensy na wystawienie Teatru użycie tego funduszu udowodnił; iż ukonczenie Drogi od Płocka do Wisły przez Rząd Pruski rozpoczętey, przedsięwzięte było na mocy polecenia Ministra Spraw Wewnętznych, który ludzi i fur użyć kazał bezpłatnie; chociaż zaś późniéy na przełożenie Prefekta, tenże Minister ludzi i fury płacić dozwolił, wszelako dla nader szczupłych funduszów ludzie płaceni nie byli, a że żaden na to wydatek w Rachunkach umieszczony nie iest, złożonym wykazem

przychodu i expensy udowodniono i na remanent zaświadczenie Kafsy złożono.

Iż wydatki Kafs Mieyskich, stósownie do Etatów przez Ministra Spraw Wewnętrznych zatwierdzonych dzieią się, rachunki zaś ich Izba Obrachunkowa odbiera; iż rownież żadna Kassa publiczna bez Afsygnacyi żadnych wypłat czynić niemoże, a z wziętych za upoważnieniem, Prefekt rachunki udowodnione Władzom wyższym zdaie.

Rachunki z opłaty od Paszportów z czasu, w którym pobieraną była, złożone zostały w czasie przyzwoitym Ministrowi Policyi, exekutne było dawniey własnością exekwuiącego, teraz zaś wpływa do Kafs powiatowych, które z niego rachunki drogą właściwą zdawać muszą.

Z Summy 20,000. Zlt. na opłatę robotników przy Moście pod Płockiem w r. 1813. przeznaczonéy, *Sumiński* złożył Radzie Naywyższéy rachunek, który iéy zatwierdzenie uzyskał: Budowniczy zaś *Mahn*, nie za kontraktem, lecz iako urzędnik stosownie do Anszlagów przez Rząd zatwierdzonych budową Mostu trudnił się; zważywszy, iż Repartycyi dostarczeń na szczególne wsie Prefekt nie robi, lecz rozkłady na Powiaty Rada Departamentowa a na Kontrybuentów Powiatowe uskuteczniaią, a przez uwolnienie niektórych Wsiów, przeciążonym Obywatelom droga Dekretem Królewskim z dnia 29. Sierpnia 1809. wskazana, otwartą była.

Iż wydanemi urządzeniami nietylko do dozoru Magazynierów i pilnowania, aby kontrybuenci w odstawach wołów i produktów krzywdzeni niebyli, sami Obywatele za pośrzednictwem Rad Powiatowych wezwani byli: przeciw wymienionym w skardze Magazynierom żadna skarga nie zaszła, łoy i skóry przez licytacye publiczne od Rządu zatwierdzone, sprzedane zostały, a pieniądze do Kassy właściwéy wniesiono, łby zaś i podroby rzeznicy za pracę odbierali.

Iż podczas zbliżania się Woysk Rossyiskich w r. 1813. Rząd Xięstwa Warszawskiego wydał rozkaz, aby sól z Magazynów między Obywateli za rewersami rozdaną była, Urzędnicy od tego wyłączeni nie byli, a lubo *Sumiński* uczynił wniosek, aby należytość za wziętą Sol na zaległe pensye zarachowana im była, gdy iednakże odmowił to Minister Skarbu, Urzędnicy ią zapłacili, i również Kassie solnéy za wzięte przez zastępuiącego w owczas Radzcę *Gostkowskiego* 40. beczek Soli na opędzenie nieodbytych Administracyi wydatków, należytość zwroconą została.

Iż skarzący niemaiąc wiadomości, wiele Woysko potrzebowało podwod, niemogą wiedzieć, czyli onych więcéy nad potrzebę rozpisywano, a co zaś do nierównego palętowania, to do Prefekta nie należy: iedne zaś tylko o to na Podprefekturę Płocką odebrał zażalenie, lecz skarzący *Chełmicki*, nietylko przed Kommissyą do wyindagowania od Prefekta wyznaczoną nie stanął, ale nawet do Sądu kryminalnego o fałszywą denuncyacyą pociągnięty, do usprawiedliwienia zarzutu niestawił się.

Iż Otręby za poprzedniczém przez Dzienniki Departamentowe i z Ambon ogłoszeniem drogą przyzwoitą sprzedane, a pieniądze z tąd zebrane, do Kassy właściwéy wniesione zostały, a chociaż *Rembieliński*, *Sumiński i Gostkowski*, dla zaratowania włościan, pewną ich część także kupili, za żadne uchybienie poczytać im tego nie można.

Iż upadek Dóbr Narodowych okolicznościom Woiennym przypisać należy, a Prefekt o ich upadaniu Dyrekcyi Dóbr i Lasów Narodowych wczesne czynił doniesienia.

Iż nakoniec składki dobrowolne od Obywateli na umundurowanie Gwardyi, Reskryptem Ministra Spraw Wewnętrznych dozwolone, w dwóch tylko Powiatach w bardzo małéy ilości miały mieysce, a i z tych Prefekt Podprefektom zdanie rachunku polecił i o złożenie ich ciągle nalegał i nalega.

Raymunda Rembielińskiego Prefekta i *Antoniego Sumińskiego* Zastępcę Prefekta za zupełnie w téy mierze uniewinnionych znayduiemy.

Co do zarzutów przeciw *Antoniemu Sumińskiemu* Zastępcy Prefekta uczynionych.

1. O powodowanie się w Urzędowaniu widokiem prywatnego zysku, przyiaźnią lub niechęcią.

Zważywszy, iż *Sumiński* złożonemi Aktami dowiodł, że licytacye w przyzwoitym czasie ogłoszone i uskutecznione były, a Obywatele z dalszych nawet Powiatów na nie ziezdzali.

2. O naruszenie całości grosza publicznego.

Zważywszy, iż z dowodów i zeznań świadków okazało się, że *Sumiński* żadnego wynadgrodzenia z Kass za drzewo w pieniądzach nie pobrał, lecz za wycięte w dobrach iego Lubowcu na fortyfikacyą Toruńską, drzewem w naturze przez Radę Naywyższą, rownież iak i inni Obywatele wynadgrodzonym został.

3. O używanie i dozwalanie użycia nieprawnie publicznéy i prywatnéy własnosci.

Zważywszy, iż wszyscy słuchani świadkowie zeznali, że niewiedzą, aby konie przez Woysko opuszczone, do Dóbr Zastępcy Prefekta lub *Gąsowskiego* Intendenta, były zaprowadzone: *Sumiński* zaś dowiodł, iż zostawione przez Woyska Francuzkie w ten czas, gdy awansowały, w większéy części właścicielom oddane zostały, resztę zaś na publiczněy licytacyi sprzedano, a pieniądze ztąd zebrane po odtrąceniu kosztów utrzymania, Szpital Świętéy Troycy za kwitem odebrał: zostawione zaś przez Woysko Rossyiskie, gdy utrzymanie ich w zimie nader wieleby kosztowało, rozdano na pobliższe Wsie podług oszacowania, z tych kilka właściciele odebrali, za resztę należytość stosownie do Taxy ciągle iest exekwowaną.

Iż Zastępca Prefekta wydanemi Urządzeniami dozor Magazynierów samymże Obywatelom oddał, na wymienionych w skardze żadnéy nieodebrał skargi, odebrane na innych zaraz indagował, a przekonanych zaraz z Urzędu oddalał i do Sądu odsyłał, że rownież Podprefekci w skardze wymienieni ściśle indagowani i indagacye wyższym Władzom odsyłane zostały, niektórzy przez Ministra Spraw Wewnętrznych za niewinnych są iuż uznani, względem innych żadna ieszcze decyzya nie zaszła.

Iż Zastępca Prefekta nietylko niedozwolił trzymać po kilka koni i innego bydła Magazynierom, lecz nadto wyraźnie tego Urządzeniem z dnia 5. Czerwca 1813. zakazał.

Iż *Linowski* nie iest żadnym Officyalistą Magazynowym, lecz Obywatelem Miasta Lipna, a wziąwszy na siebie liwerunek za Powiat Inowrocławski, produkta istotnie w naturze do Magazynu dostawił, aby zaś Magazynier do tego liwerunku miał należeć, nie okazało się z wyprowadzonych Indagacyi.

4. O dopuszczanie się zdzierstwa i narzucanie nienależnych nakładów.

Zważywszy, iż zeznania świadków, nie potwierdziły zarzutów, aby *Sumiński* miał wybrać od Kahałów znaczne Summy pod tytułem Protekcyinego, iż i sam od siebie i poźniéy w skutku Uchwały Rady Naywyższéy kilka krotnie nakazywał, aby nikt od Woyskowych produktów kupować nieważył się, a przekonanych o to przekroczenie do Sądu przyzwoitego po kary odsyłał.

Iż exekwuiąc furaże z Dóbr w okolicach Modlina położonych, czynił to na mocy Uchwał Rady Naywyższéy z dnia 6. i 27. Grudnia 1814. obiaśniaiących Uchwałę pod dniem 4. Października 1813. wydaną.

5. O nadużycie Władzy, naruszenie własności prywatnéy i nadwerężenie osobistych praw Obywatelskich.

Zważywszy, że świadkowie zeznali, iż niewiedzą żeby *Sumiński* używał podwod na prywatną swą potrzebę, a lubo świadek *Rościszewski* oświadczył, iż podwodą ze wsi Łeszczyna, *Sumińskiego* dziedziczney, śliwki na targ do Bielska wywożone były, i z Indagacyi, które Zastępca Prefekta z Pisarza Ekonomicznego teyże wsi i *Adamskiego*, Ogród w niéy dzierżawiącego, wyprowadzić polecił, okazało się, iż *Adamski* istotnie podwodą raz ieden na targ do Bielska śliwki wywiozł, Zastępca Prefekta o tem iednak niewiedział, ani mógł wiedzieć, gdy sam świadek zeznał, iż się o to przed nim nie skarzył, *Sumiński* zaś Urządzeniem dnia 19. Listopada 1813. w Dzienniku Departamentowym i z Ambon ogłoszoném nakazawszy, aby nikt podwod nieużywał i wezwawszy Obywateli, aby mu o wszystkich w téy mierze nadużyciach donosili, zapewniaiąc wynadgrodzenie skrzywdzonym, zupełnie co do tego zarzutu iest usprawiedliwiony. Co zaś do przewożenia składów Liwerantskich i własnego zboża z Nowogrodka do Magazynów, furami Obywatelskiemi:

Zważywszy, iż maiąc sobie nakazane przez Kommissyą nadzwyczayną potrzeb Woyska przewiezienie w kilkunastu dniach z Płocka do Modlina o mil dziewięć drogi tysiąc czetwertni Mąki i dziewięćdziesiąt cztery czetwertni Krup, polecił ilość tę do Liweranta wprawdzie należącą, lecz do Magazyna Płocka przeznaczoną, przewieść z Bodzanowa, Wyszogroda i innych o mil cztery i pięć od Modlina oddalonych, i nagłéy potrzebie dogodził i Obywatelom ciężaru zmnieyszył. Iż Przewozkę produktów z Lipna do Płońska i Modlina sama Rada Powiatowa upatruiąc w tém korzyść dla Powiatu urządziła, przewiezienie zaś z Nowogrodka do Lipna produktów, które *Sumiński* w procentach od Summ Bajońskich oddać do Magazynu zadeklarował, stało się bez iego wiedzy i usprawiedliwione iest gwałtowną potrzebą Mąki w Lipnie, a oraz zmnieyszeniem ciężaru, któryby Obywatele zwiększony ponieść musieli, gdyby ich fury dostarczone do Lipna, zboże na powrót pod Nowogrodek do Młynów prowadzić, a z tamtąd znowu Mąkę do Lipna zwozić musiały.

Korrespondencyą z Generałem *Paszkiewiczem*, *Pahlenem*, Intendentem Generalnym *Kankrynem*, Generałem-Gubernatorem, dowiodł *Sumiński*, iż nietylko niewskazywał Woyskom furażowania, lecz nadto wszelkiemi siłami zapobiedz mu starał się, a swemi przełożeniami

tyle dokazał, iż żądana od Departamentu Płockiego iłość produktów zamnieyszona i inne Departamenta w pomoc w żywieniu Woysk dodane mu zostały.

Sam bezpośrzednio żadnych Kommissarzy do zabierania w Rekwizycyą zboża, exekwowania opieszałych i do wyznaczenia łąk na paszę dla koni woyskowych nie wysyłał, polecenie zaś użycia tych środków rozkazami Władz wyższych dostateeznie usprawiedliwił.

Z tych więc powodów co do powyższych zarzutów Zastępcę Prefekta *Antoniego Sumińskiego* za niewinnego uznaiemy. Co do zarzutów uczynionych przeciw niemu w drugiéy nocie skarżących: zważywszy, iż w trzech dostawach bryk z Departamentu Płockiego, w pierwszéy przez Rekwizycyą zebrane, Generałowi *Staden* za kwitem oddane były, w drugiéy także w naturze od Obywateli zgromadzone, dostawione do Poznania, z tamtąd zwrócone, Obywatelom, oddane zostały, a ieżeli przy oddaniu ich podwładni Officyaliści opłacać się kazali, Zastępca Prefekta wiedzieć o tém niemogł, gdy żadna skarga, iak Akta dowodzą, dotąd względem tego zaniesiona niebyła, trzecia zaś dostawa dopełnioną została przez składki, z których Rada Departamentowa rachunek odbiera.

Iż Kommissya Indagacyina, rachunek ze składek na transport bryk do Warszawy, Łowicza, Poznania i na powrót przeznaczonych, 12,550. Złt. pol. wynoszących, co do przychodu i wydatku dokładny znalazła.

Iż niedostatek Magazynu w Dobrzyniu nad wisłą dla Korpusu z pod Hamburga wracaiącego, usprawiedliwiony iest nagłą bez pośrzedniczego zawiadomienia Zastępcy Prefekta zmianą Traktu, które przedsięwzięły oddziały Woyska, na Dobrzyn pod drwęcą postępować maiące, użycie zaś funduszów na zastąpienie produktów przeznaczonych, złożonym rachunkiem iest wykazane.

Iż dodanie Podprefektom Kommissarzy, z słusznieyszych Obywateli w Powiecie wybranych, których skarżący Nad-Woytami nazywaią, dla dozoru i pilnowania Woytow Gminnych w wykonywaniu poleceń Rządowych, ugruntowane iest na gwałtownych okolicznościach, które naywiększéy czynności Urzędników wymagały: że zaś dawania Ordynansów *Sumiński* nie nakazywał, dowiodł złożonem a w Dzienniku Departamentowym ogłoszoném urządzeniem względem postanowienia rzeczonych Kommissarzy.

Dalszy ciąg w Dodatku nadzwyczaynym

DODATEK Nadzwyczayny
do
Dziennika Departamentowego pod Nrm. 287.

(Dalszy ciąg.)

Iż Expedycyą podwodową w Woli nie *Sumiński* postanowił, lecz ta iuż od roku 1807. w tém mieyscu założoną była, a polecenie iéy *Jeżewskiemu* Woytowi Gminnemu, Dziedzicowi Woli i znacznych w iéy okolicach włości, którego Zastępca Prefekta do pełnienia obowiązków Expedytora zmusił, a który uwalniaiąc wsie Zastępcy Prefekta sam by się uciążał, usuwa wszelkie w téy mierze stronności podeyrzenie, a złożonym wykazem dowiodł *Sumiński*, że za zboże zabrane w Rekwizycyą iemu 6500. Złt. p. *Gąsowskiemu* zaś 650. Złt. p. należy się.

Iż naprzod ciągły z powodu ogromnych potrzeb niedostatek po Magazynach, a potém wstrzymane przez Kommissyą Nadzwyczayną potrzeb Woyska exekwowanie zaległości były powodem, iż nie wszystkie dostarczenia po kwaterach Obywatelom w dostawach do Magazynów potrącone lub z nich zwrócone były; że iednak to *Sumiński* nakazywał, dowiodł wydanem do Podprefektów Urządzeniem, że zaś starał się o to, okazał przełożeniami, które do Kommissyi Nadzwyczaynéy potrzeb Woyska i Rady Naywyższéy czynił.

Iż wyrobiwszy u Generała *Kleinmichla*, że dwa batalіony, które się samowolnie w Powiecie Lipnowskim rozkwaterowały, na powrót w Departament Bydgoski zwrocone zostały, nie siebie lecz cały Departament od ciężaru uwolnił.

Iż dowiodł, iż w dwóch liwerunkach, których się podiął Bielski, o ieden względem dostawy Mąki do Modlina, zawarł z nim Kontrakt na mocy polecenia Kommissyi Nadzwyczaynéy potrzeb Woyska, stosownie do ceny przez Rząd wskazanéy, przy drugiéy zaś dostawie za Departament Łomżyński utrzymał się Bielski przez Minuslicytacyą w Biórze Prefektury odbytą, pomimo któréy Prefekt Łomżyński inną z Bielskim i na mnieyszą cenę zawarł umowę, wszelkie wyż podeyrzenie porozumienia się z Liwerantem mieysca tu nieznayduie.

Zważywszy nakoniec, iż skarga o mianowanie *Wyczałkowskiego*, który będąc Kassyerem, rożne popełnić miał przekroczenia, Adjunktem Podprefektury Lipnowskiéy, na wzgląd nie zasługuie, gdyż zarzuty iemu czynione nietylko nieściągaią się bynaymniéy do tera-

znieyszego iego Urzędowania, ale nadto dostatecznie iest z nich usprawiedliwiony.

Zastępcę Prefekta *Sumińskiego* także co do tych zarzutów uniewinnionym uznaiemy.

W reszcie co do zarzutów Podprefektowi Powiatu Lipnowskiego *Wysockiemu* czynionych.

Zważywszy, iż z funduszu przez Senatora Woiewodę *Wybickiego* w roku 1807. na zakupienie produktów *Wysockiemu* powierzonych, tenże nietylko Senatorowi Woiewodzie *Wybickiemu* wyrachował się i zakwitowanie iego uzyskał, ale nadto poźniéy formalny rachunek tychże funduszów Prefektowi złożył, oraz iż zeznaniem starszych Kahalnych z Dobrzynia nad drwęcą przed Burmistrzem uczynionêm i podpisami Starozakonnych stwierdzonym dowiodł, że żadnych nieodebrał od wspomnionego Kahału pieniędzy.

Podprefekta Powiatu Lipnowskiego *Wysockiego*, co do zarzutów niezłożenia rachunku z Summ przez Senatora Woiewodę *Wibickiego* sobie powierzonych i wzięcia pieniędzy od Kahału Dobrzyńskiego, za zupełnie uniewinnionego uznaiemy. Gdy zaś przeciwko Radzcom Prefektury *Piwnickiemu*, *Gostkowskiemu* i *Modzelewskiemu*, tudzież *Gąsowskiemu* Inspektorowi Magazynów, żadnéy oddzielnéy skargi niemasz i o tyle tylko zarzuty do nich się ściągaią, ile do współdziałania z Prefektem i iego Zastępcą byli obowiązani, gdy więc tych ostatnich usprawiedliwionemi uznaiemy, a nadto rozstrząsnąwszy złożone przez każdedego z powyższey wymienionych pisma i dowody, za uniewinnionych ich znayduiemy.

Nakoniec roztrząsnąwszy protestacye przeciw dziełu Kommissyi indagacyinéy, d. 27 Marca i 4 Kwietnia r. b. do nas zaniesione, nieznayduiemy onych opartemi na prawnych i stanowczych przyczynach, gdyż:

1. Skarżący iuż dawniéy przez Deputacyą Zastępuiącą Kommissyą podań i Instrukcyi, odebrali Informacyą, iak maią podać i usubstancyonować swe zażalenia, mieli więc czas i sposobność do umieszczenia wszystkich zarzutów; Kommissya Indagacyina niebyła upoważnioną do przyimowania nowych zarzutów i słuchania w téy mierze świadków, tem bardziéy, gdy pierwsze okazały się niegruntownemi.

2. Sposob wezwania skarżących i świadkow za posrzednictwem Zastępcy Prefekta, ani nieprawnym nie iest, ani żadnych złych skutkow niepociągnął, kiedy z 48. świadkow, 7. tylko niestawiło się.

3. Kommissya Indagacyina maiąc obowiązek przeyrzenia Akt Prefekturalnych i szukania dowodow na pismie, mogła tę czynność odbywać w nieprzytomności skarżących, zwłaszcza, że w Indagacyach z Urzędu przedsięwziętych, przytomność denuncyanta potrzebną koniecznie nie iest, a przy słuchaniu świadków, podług zasad praw kryminalnych, iest nawet zabroniona.

4. Dowody na pismie zawsze będąc pierwszemi, Kommissya Indagacyina prawnie postąpiła, gdy tam tylko słuchała swiadków i udowodnień od skarżących żądała, gdzie dowodów na pismie albo niebyło, albo były niedostateczne, rzetelność zaś zeznań świadków w takich przypadkach, podpisy ich i przysięga stwierdzaią.

5. Kommunikowanie skarżącym w całéy rozciągłości Uchwały Naszéy, Kommissyą Indagacyiną wyznaczaiącéy, było niepotrzebne, aniby im posłużyć mogło do dokładnieyszego zarzutów udowodnienia.

Z tych powodów uchylaiąc protestacye skarżących, dzieło Kommis-

syi za ważne uznaiemy, innéy nowéy Kommissyi wyznaczać potrzeby nieznayduiemy, koszta zaś odbyte na skarżących wkładamy.

Wykonanie ninieyszéy Uchwały Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyinéy d. 23. Kwietnia 1816. r.

(podpisano) ZAIĄCZEK.

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi (podpisano) T. MOSTOWSKI.

Radzca Sekretarz Stanu Generał Brygady (podpisano) KOSSECKI.

Zgodno z oryginałem: KOSSECKI.

Za zgodność Kopii urzędowéy (podpisano) Aug. Karski.

do publicznéy podaię wiadomości.

Płock, dnia 7. Czerwca 1816.

A. Sumiński, Z. P. *Jaroszewski, Z. S. j.*